

nieniom z zakresu historii gospodarczej. Znaczenie tej dyscypliny dla badań historycznoprawnych ocenia autor bardzo wysoko. W wywodzie stanowiącym credo autora odnośnie do tych zagadnień (s. 286) czytamy, że nie można badać historii prawa bez powiązania jej z historią gospodarczą. W tym też celu autor w wielu miejscach nie obawiał się zastosować metody statystycznej, która, trzeba to przyznać, przyniosła piękne rezultaty nie tylko dla historii gospodarczej, ale i prawa.

BOGDAN LESIŃSKI (Poznań)

Ernst H. Kantorowicz, *The King's Two Bodies, A Study in Mediaeval Political Theology*, Princeton University Press, Princeton, New Jersey, 1957, ss. XVI, 567, 24 tablic.

Autor wychodzi ze spostrzeżenia Maitlanda (*The Crown as Corporation*), który z pewną ironią pisał o dziwnych konsekwencjach teorii o królu jako korporacji. Autor znajduje w Edmunda Plowdena *Reports*, pisanych za Elżbiety I, wyrok z czasów tej królowej, który odróżnia w osobie króla dwa ciała: naturalne, wspólne królowi ze wszystkimi ludźmi, oraz polityczne, nie podlegające słabościom pierwszego. To stanowi punkt wyjścia książki, która około rozwoju tej idei osnuwa może aż historię ideologii monarchii angielskiej na tle wszakże i w ścisłej łączności z monarchią kontynentalną, której niepospolitym znawcą jest autor. Książka cofa się głęboko w średniowiecze i daje całą masę informacji z tego zakresu.

Jako królestwo oparte na Chrystusie omawia autor Anonima z Yorku, rycinę przedstawiającą Ottona II w ewangeliarzu akwizgrańskim, powstałą około 973 r., oraz aureole otaczające głowę monarchy. Królestwo oparte na prawie widzimy za Fryderyka II Hohenstaufu i u Bractona. Królestwo oparte na polityce to *corpus mysticum*, tak *Ecclesiae*, jak i *Reipublicae*. Dalej opracowuje autor historię idei wieczności monarchii i ludu (*populus non moritur*), aż do pojęcia korporacji: *universitas non moritur*. To nas prowadzi do zasady, że król nie umiera. Dochodzimy tutaj do pojęcia korony, która nie umiera. Idea ta sięga Baldusa, a znajduje pomiędzy innymi wyraz w Koronie Królestwa Węgier, jak nas poucza autor. Z notki dowiadujemy się, że w Darmsztadzie Wissenschaftliche Buchgesellschaft ma wydać zbiór rozpraw o koronie w tym znaczeniu, głównie zajmujących się wschodnią Europą, pt. *Corona Regni, Die Krone als Symbol*, ed. Manfred Hellmann. Jak się dowiadujemy z pracy Kantorowicza, takich „kron” było więcej, np. we Francji. To stawia też i naszą *Corona Regni Poloniae* na szerokim tle ogólnoeuropejskim, a będzie czymś w rodzaju szerszej podstawy do zrozumienia lepszego i naszej instytucji. W końcu mamy u Dantego królestwo oparte na człowieku, a zamyka książkę dociekanie, jak daleko sięga starożytność dichotomicznej koncepcji monarchy. Zapewne początki tego sięgają aż starożytności.

JAN ADAMUS (Łódź)

Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII—XIX wieku, Wyd. Bohdan Baranowski, Julian Bartyś, Antonina Keckowa, Janina Leskiewicz, t. I, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, seria „Źródła do historii kultury materialnej”, Wrocław 1958, s. LXXVIII, 749.

Wydawnictwo, poprzedzone obszernym wstępem¹, obejmuje 124 dyspozycje, instrukcje itp. akty prawne, wybrane z 31 zespołów archiwalnych. Podzielone

¹ Wstęp ten powtarza w dużej mierze myśli zawarte już w artykule B. Ba-

zostało na trzy części: część I przygotowali do druku wszyscy współpracownicy, a zwłaszcza B. Baranowski i J. Bartyś; część II opracowała A. Keckowa, a część III J. Leskiewicz. Indeksy: nazw geograficznych oraz rzeczowy sporządził J. Bartyś, redaktorem całości był B. Baranowski.

Bogaty materiał źródłowy zgromadzony przez wydawców zainteresuje wielu czytelników z różnych dyscyplin historycznych, między innymi również historyków prawa.

Pod tym specjalnym kątem widzenia pisane są poniższe uwagi, ograniczone przede wszystkim do zagadnień doboru i układu materiału, tak w zakresie niniejszego tomu, jak i planowanych dalszych tomów². Dzieje tego wydawnictwa, rozpoczętego przez dwa odrębne zespoły w różnych ośrodkach badawczych, wpłynęły w pewnej mierze na jego ostateczny wygląd³. Wprawdzie całość, oparta na zasadach *Instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych*, ma pod względem edytorskim charakter jednolity, jednak koncepcja doboru i podziału materiału na części została przyjęta w ten sposób, ażeby utrzymać i uzewnętrznic wkład pracy poszczególnych współpracowników. Stąd nie wszystkie części mają podobny charakter; najbardziej warta jest część III, wybrana z jednego zespołu archiwalnego, najmniej jednolita jest część I. Na 45 pomieszczonych tam aktów — 10 dotyczy królewskiej⁴, 8 natomiast pochodzi z dóbr duchownych⁵, co powoduje nieadekwatność tej części w stosunku do tytułu całego dzieła.

Przystępując do omówienia problemu doboru materiału, należy zaznaczyć, iż formalnie wydawnictwo to jest kontynuacją pracy Stefana Pawlika, który wydawał przede wszystkim instruktarze ekonomiczne, rozumiejąc pod tym terminem ustawy władzy dominialnej posiadające stałą moc obowiązującą, normujące gospodarstwo na folwarku oraz stosunek folwarku do wsi⁶. Stanisław Kutrzeba rozbudował to pojęcie i sprecyzował samą definicję, a także wyróżnił trzy kategorie norm zawartych w instruktarzach⁷. Wydawcy — jak świadczą uwagi na wstępie⁸ — rozszerzyli koncepcję Pawlika i Kutrzeby, gromadząc również jednorazowe instrukcje oraz szereg aktów pokrewnej natury, nie mieszczących się w ustalonym już przez naukę pojęciu instruktarzy. To będzie musiało pociągnąć za sobą zmianę podziałów, wprowadzonych przez S. Kutrzebę. Ponadto zmusiło to wydawców do zmiany tytułu w stosunku do pierwowzoru Pawlika, co też uczynili, chociaż — moim zdaniem — niezbyt szczęśliwie.

Biorąc pod uwagę zawartość, jak i terminologię źródeł, tytuł powinien brzmieć:

Baranowskiego, A. Keckowej, J. Leskiewiczowej, *W sprawie publikacji instruktarzy gospodarczych*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 1956, nr 1.

² Wydawcy bowiem planują pomieszczenie w drugim tomie instrukcji łańcuchowych, a w trzecim tomie instrukcji zamojskich (Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 1956, nr 1, s. 95).

³ Wstęp, s. XV.

⁴ Są to akty nr 1—4, 7, 25—29.

⁵ Są to akty nr 15—22.

⁶ S. Pawlik, *Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i z XVIII wieku*, t. I, Kraków 1915, s. VIII.

⁷ Były to następujące kategorie: 1. dotyczące się administracji, rodzaju urzędników i służby, ich praw i obowiązków, kontroli nad nimi itp., 2. dotyczące się postępowania urzędników w stosunku do poddanych i obowiązków tychże poddanych, 3. dotyczące się ściśle gospodarki (S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów—Warszawa—Kraków 1926, s. 329—330).

⁸ Wstęp, s. XI—XII. Szerzej omówili to w cytowanym powyżej artykule (s. 92).

„Instrukcje i dyspozycje gospodarcze dla dóbr feudalnych z XVII—XIX wieku. Wybór źródeł”⁹.

O ile instruktarze nie są źródłem zbyt bogatym i da się między nimi wykazać szereg filiacji i zależności, to doraźne instrukcje, dyspozycje, regulaminy itp. stanowiły źródło masowe, bardzo różnorodne i zregionalizowane w zależności od miejscowego zwyczaju, typu gospodarki, rodzaju własności czy innych czynników. Druk wszystkich przekazów okaże się niemożliwy, tak z uwagi na brak ich inwentaryzacji, jak i ze względu na objętość. Zachodzi więc konieczność selekcji, w oparciu o zasadę geograficzną lub chronologiczną. Podobne stanowisko zajęła A. Kęckowa w recenzji z wydawnictwa W. Rusińskiego¹⁰, ten sam problem wyłonił się i tutaj.

Gromadząc materiał i przystępując do jego ostatecznego ułożenia, wydawcy przedyskutowali kilka kryteriów doboru i układu tekstów: chronologiczne, rzeczowe, geograficzne, według zespołów archiwalnych i według przynależności do poszczególnych latyfundiów¹¹. W rezultacie dyskusji odrzucili trzy pierwsze, przyjęli natomiast kombinację dwu ostatnich, może wygodniejszą dla wydawcy, lecz mniej czytelną dla korzystającego z wydawnictwa.

Nie będę bronił kryterium rzeczowego; odrzucono je słusznie, gdyż konsekwentne przeprowadzenie go zmusiłoby wydawców do dzielenia poszczególnych instruktarzy na części dotyczące administracji sensu stricto, rolnictwa, hodowli itp. Budzą jednak wątpliwości pobudki, jakie skłoniły ich do porzucenia kryterium chronologicznego; motywowali bowiem swoje stanowisko tym, iż w chwili obecnej — wobec stanu uporządkowania archiwów podworskich — nie ma mowy o zebraniu całości materiału, ponadto instrukcje dla tych samych dóbr, ale z różnych lat mogą się znaleźć w odległych od siebie miejscach. Argumenty te nie wydają mi się w pełni przekonujące, ponieważ pierwszy z nich stawia pod znakiem zapytania całe wydawnictwo, a poza tym odnosi się też do jego obecnej postaci. Co do drugiej trudności, to wystarczy instruktarze z różnych lat do tych samych dóbr powiązać ze sobą odsyłacami, tak jak analogicznej sytuacji co do inwentarzy radziła A. Kęckowa¹².

Odrzucanie kryterium geograficzne motywowali wydawcy tym, iż poszczególne latyfundia bądź przekraczały granice prowincji, bądź też składały się z dóbr rozrzuconych na szerszej przestrzeni. Tymczasem zgromadzony przez nich materiał nie potwierdza tego mniemania, gdyż da się dokładnie pomieścić w granicach poszczególnych prowincji. Jest rzeczą oczywistą, iż przyjmując podział na takie części, jak Wielkopolska, Małopolska, Mazowsze itp., nie zatrze się lokalnej specyfiki, a z drugiej strony nie utrudni się zbyt akcji wydawniczej. Świadczy o tym chyba ostatnie wydawnictwo instrukcji wielkopolskich, opracowane przez J. Bielecką¹³. Wracając do punktu wyjściowego, wydaje mi się, iż dzisiejszy podział na części zastosowali wydawcy przede wszystkim dla podkreślenia personalnego wkładu pracy, a nie ze względu na ujemne strony kryterium chronologicznego czy geograficznego.

⁹ Jak świadczą podane na wstępie opisy aktów, najczęściej występuje tam określenie: dyspozycja, a dopiero potem: instrukcja, instruktarz, następnie ordynacja, regulamin, ustawa itp.

¹⁰ Kwartalnik Historyczny, t. LXIV, zesz. 3, s. 136.

¹¹ Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1956, nr 1, s. 94, ponadto Wstęp, s. XIX.

¹² Kwartalnik Historyczny, t. LXIV, zesz. 3, s. 136.

¹³ *Instrukcje gospodarcze dla majątków wielkopolskich w pierwszej połowie XIX wieku*, wyd. J. Bielecka, Poznań 1959.

Przechodząc do uwag szczegółowych, warto jeszcze nadmienić, iż brak indeksu osobowego (wydawcy ograniczyli się do indeksu nazw geograficznych) może utrudnić korzystanie z wydawnictwa historykom „bezprzymiotnikowym”. Indeks rzeczowy natomiast nie jest w stanie zadowolić historyków prawa, którzy nie znajdują w nim szeregu istotnych aktów i czynności prawnych wspomnianych w tekście¹⁴. Wszystkie pomniki pomieszczone w wydawnictwie zostały w sposób zwięzły omówione we wstępie. Pewne elementy tego opisu, jak informacje, skąd dany tekst został zaczerpnięty, powtarzają się później w tekście pod rubrykami. Dalej przypisy w tej części wstępu, która dotyczy opisu rękopisów, numerowane są cyframi arabskimi kolejno w ramach poszczególnych aktów; daje to takie efekty, jak na s. XXV, LXV czy LXVII, gdzie łatwo te przypisy pomylić.

Reasumując, należy podkreślić, iż mimo tych wątpliwości dotyczących doboru czy układu materiału, sama akcja wydawnicza jest istotnie bardzo potrzebna i należy jak najbardziej życzyć wydawcom, aby niniejszy tom rozpoczął dłuższą serię wydawniczą.

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Tair Murdagaliewicz Kultielejew, *Ugółownoje obycznoje prawo kazachow (S momienta prisojedinienija Kazachstana k Rossii do ustanowlenija sowietskoj własci*, Izdatielstwo Akademii Nauk Kazachskoj SSR, Alma-Ata 1955, ss. 302.

Przyłączenie Kazachstanu do Rosji poprzedzały długotrwałe kontakty gospodarcze i polityczne między tymi krajami. Państwo rosyjskie już w XV w. przejawiało wielkie zainteresowanie Kazachstanem i niejednokrotnie zwracało się o pomoc do chanów kazachskich w walce ze Złotą Ordą. Pod koniec XVI w. państwo kazachskie rozpadło się na części, zwane po kazachsku żuzami (ordami). Powstały wówczas 3 żuzy: Starszy, Średni i Młodszy. Zjednoczenia kraju dokonał chan Tauke (1680—1718). Za jego następcy Abulchaira nastąpił nowy rozpad państwa. Abulchair został chanem jedynie Młodszego Żuzu. W walce z Dżungarami szukał on oparcia w Rosji i dlatego zdecydował się w 1730 r. na „wieczne poddaństwo” Rosji. Cesarzowa Anna przyjęła w 1731 r. Młodszy Żuz pod protekcję Rosji. Wkrótce potem przyjęli dobrowolnie poddaństwo Rosji także Kazachowie północnych okręgów Średniego Żuzu. W ten sposób zapoczątkowany został proces przyłączania Kazachstanu do Rosji. W 1823 r. sułtani Wielkiego Żuzu wstąpili wraz z podległą im ludnością „na wieczne czasy” w poddaństwo rosyjskie, a aktem z 1824 r. Aleksander I wyraził zgodę na „takie dobrowolne przyłączenie tych Kirgiz-Kajsaków do grona naszych wiernopoddanych”¹.

Od pierwszych chwil ekspansji politycznej Rosji do Kazachstanu zaczęły pojawiać się prace poświęcone opisom podróży po tym kraju. W książkach tych znaleźć można m. in. wzmianki o prawie zwyczajowym. Uczestnicy ekspedycji naukowych oraz urzędnicy carscy nie przeprowadzali systematycznych obserwacji

¹⁴ Już nie wspominając o innych, brak takich haseł, jak kupno—sprzedaż, spadek, testament itp. Natomiast pod hasłem „chłopskie sprawy socjalne” kryją się zagadnienia opiekuńcze, majątkowe, spadkowe i wiele innych.

¹ W praktyce nie wszystkie rody Kazachów Wielkiego Żuzu przyjęły wówczas poddaństwo Rosji. Niektóre uczyniły to dopiero później. Obszerne omówienie dziejów przyłączenia Kazachstanu do Rosji zawiera praca J. B. Biekmachanowa, *Prisojedinienije Kazachstana k Rossii*, Izdatielstwo Akademii Nauk SSSR, Moskwa 1957.